

WAŁ GRODU NAD JEZIOREM ŁABĘDŹ.

W dużym łańcuchu jezior Prus Zachodnich, które łączy Kanał Iławski, jezioro Jeziorak ze względu na swój zasięg zajmuje wyjątkową pozycję. Na wschód od tego miejsca, około 7,5 km od Iławy, leży znacznie mniejsze jezioro Łabędź, a na jego zachodnim brzegu majątek Kamień, która obejmuje również folwark Windeck (Windyki). Jeśli chce się dostać się bezpośrednio z Windeck (Windyków) na północny kraniec jeziora, należy przejechać przez zagłębienie terenu, który od wschodu graniczy z brzegiem jeziora, a z drugiej strony graniczy z delikatnie wznoszącym się pagórkowatym terenem. W miejscu zagłębienia terenu, który najwyraźniej pierwotnie był dnem jeziora, łączy się z jeziorem, od północy wystaje niewielki cypel, na którym znajduje się kopiec w kształcie podkowy, który charakteryzuje się glebą mocno przemieszaną z kośćmi i popiołem, dlatego przez wiele lat była używana przez właścicieli w celu melioracji pola. Pan Wedding na Gulbie koło Iławy, który od razu rozpoznał jakieś odpady kuchenne wznoszące się na tym wzgórzu, zachęcił mnie do ich zbadania, a pan Meyer na Stein, będący właścicielem gruntu, nie tylko natychmiast pozwolił na badanie, ale także wsparł w jak najbardziej przyjacielski sposób: niniejszym składam publiczne podziękowanie obu Panom.

Kiedy dotarłem na miejsce, na płaskim wzniesieniu wystającym z zagłębienia terenu zastałem wał w kształcie połowy koła, z wypukłością skierowaną w stronę jeziora. Następnie dowiedziałem się od robotników, że pierwotnie ściana ta tworzyła całkowicie zamknięty pierścień i zawierała w sobie wgłębienie przypominające kocioł, lecz z biegiem lat wywożono wiele tysięcy ładunków ziemi - co potwierdził mi pan Meyer. W zniszczonej ziemi były tylko kości i popiół. Znalezione odłamki węgla i gliny, a raz nawet całe naczynia gliniane, które te ostatnie wkrótce stłukły się: nawiasem mówiąc, podobno były dokładnie takie same, jak te, które nadal tam są.

Wał miał jeszcze około 190cm wysokości, jego zachowany obwód wynosił 120m, natomiast obwód już usuniętej części, której ślady można było jeszcze łatwo określić na ziemi, wynosił około 9m. W wyniku nierównego zejścia szerokość była różna w różnych miejscach: średnia przez zachowaną część w stronę jeziora wykazywała szerokość około 150 cm. Wgłębienie, które zamyka wał miał średnicę 14m.; wypukła krawędź wału znajdowała się zaledwie 14m od obecnego brzegu jeziora, ale robotnicy twierdzili, że gdy poziom wody był wysoki, jezioro sięgało samego wału. Po tej stronie wał również pokazuje dużo kamieni i kiedy kopałem głębiej, wkrótce znaleźliśmy pod ziemią prawdziwą siatkę pali, która składała się z dębowych, pionowych słupów na głębokości 60cm, które były połączone poprzecznymi słupami lub deskami. Niezależnie od tego, jak dokładnie szukałem, pali nie udało się wysledzić w kierunku jeziora, a jedynie bezpośrednio pod nasypem i tylko w łuku o długości 15m. Ta część prawdopodobnie pierwotnie została zbudowana na jeziorze, natomiast druga budowla stała na stałym podłożu, co bezpośrednio łączyło się z łagodnie nachylonym łądem od północy. Słupy rusztu miały na ogół do 90 cm długości i około 10-13cm grubości, poszczególne słupy miały do 20cm grubości i były naostrzone.

Cała masa wału składała się z ziemi, kamieni wielkości głowy, które często były poczerniałe, popiołu i węgla, które w dziesięciu miejscach w większych zagłębieniach zawierały także dużą ilość kości, odłamków naczyń. Odłamki są duże i niezgrabne, składają się z bardzo grubej gliny, na której powierzchni spękania widać dużo wymieszanego piasku; na zewnątrz są przeważnie brudnobiałe, wewnątrz czarne, tylko pojedyncze kawałki są całkowicie spalone na czerwono. Prawie wszystkie mają ornament, który składa się z równoległych linii, które są głębsze lub bardziej płaskie, bliższe lub dalsze. W kierunku poziomym; tylko niektóre mają falisty ornament powyżej tych poziomych linii (patrz rys. 1 i 2 w tabeli).

Sądząc po odłamkach, naczynia nie miały uchwytów, miały zakrzywiony brzeg u góry, krótką szyję i nieco szeroki brzusek.

Kości, które zebrałem w tym wale, według profesora Hartmanna w Berlinie, należą do świni domowej, bydła i jelenia; tych ostatnich jest stosunkowo najwięcej.

Gród w Windecku (Windyki).



50m

Mapa satelitarna.
Na mapie widać zarysy dwóch kręgów wałów



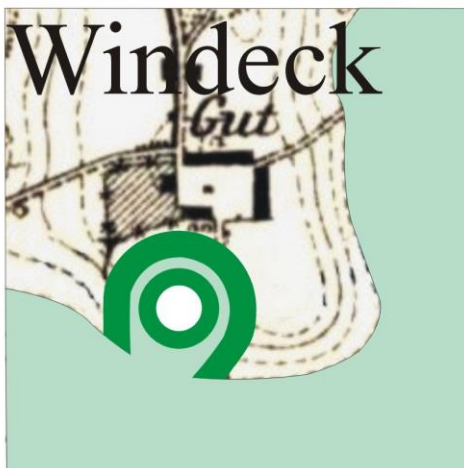
50m

Mapa satelitarna.
Na mapie poprowadzono możliwe granice wałów.



50m

Mapa topograficzna.
Na mapie wyrysowano możliwe wały grodu. Zewnętrzny wał był szerszy niż wał wewnętrzny.



50m

Mapa topograficzna.
Na mapie wyrysowano stan jeziora ok. VI-VIII w n.e.
Możliwe, że pomiędzy dwoma wałami była fosa.
Wał wewnętrzny był wyższy niż wał zewnętrzny. Majdan grodu był też wyżej położony.

Drei Burgwälle bei Deutsch-Eylau

von

Dr. Lissauer.

Mit einer Tafel.

I.

Der Burgwall am Labencsee.

In der grossen westpreussischen Seeenkette, welche der oberländische Kanal verbindet, nimmt der Geserichsee durch seine Ausdehnung eine hervorragende Stelle ein. Oestlich von diesem, etwa 1 Meile von Deutsch-Eylau entfernt, liegt der viel kleinere Labencsee und an dessen westlichem Ufer das Gut Stein, zu dem auch das Vorwerk Windeck gehört. Wer von Windeck direct zu dem nördlichen Endpunkt des Sees gelangen will, muss durch ein Bruch fahren, welches östlich an das Seeufer stösst, während es von den andern Seiten durch ein sanft ansteigendes Hügelland begrenzt wird. Dort nun, wo dieses Bruch, welches offenbar ursprünglich Seeboden gewesen ist, in den See übergeht, ragt von Norden her eine kleine Landzunge hinein und auf dieser befindet sich ein hufeisenförmiger Hügel, welcher aus einer mit Knochen und Asche stark vermischten Erde besteht und daher seit vielen Jahren von den Besitzern zur Melioration des Ackers abgefahren wird. Herr Wedding auf Gulbien bei Deutsch-Eylau, der in diesem Hügel alsbald eine Art von Küchenabfallhaufen erkannte, förderte mich auf, denselben zu untersuchen und Herr Meyer auf Stein, dem der Grund und Boden gehörte, erlaubte nicht nur sofort die Untersuchung, sondern unterstützte mich in der freundlichsten Weise: beiden Herren sage ich hiermit öffentlich meinen Dank.

Als ich nun an Ort und Stelle kam, fand ich auf der flachen Bodenerhebung, welche aus dem Bruch hervorragte, einen Wall von der Form eines halben Ovals, mit der Convexität nach dem See zu gerichtet. Durch die Arbeiter erfuhr ich dann, dass dieser Wall ursprünglich einen vollständig geschlossenen Ring gebildet und im Innern eine kesselartige Vertiefung eingeschlossen hätte, dass aber im Laufe der Jahre viele Tausende von Fuhren davon abgefahren seien,

Aus den Schriften der naturf. Gesellsch. in Danzig IV. Band. 1. Heft.

1

eine Thatsache, welche Herr Meyer mir bestätigte. In der abgefahrenen Erde waren nur Knochen, Asche, Kohlen und Thonscherben, einmal auch ganze Gefässe aus Thon, welche letzteren aber bald zerbrachen, gefunden worden: übrigens soll dieselbe ganz gleich der noch dort befindlichen gewesen sein.

Der Wall hatte noch eine Höhe von etwa 6 Fuss, seine erhaltene Peripherie betrug 130 Schritt, während der Umfang des bereits abgefahrenen Theiles, dessen Spuren am Boden noch gut verfolgt werden konnten, etwa 100 Schritt betrug. In Folge des ungleichen Abfahrens war die Breite an verschiedenen Stellen verschieden: ein Durchschnitt durch den erhaltenen Theil nach dem See zu zeigte eine Breite von etwa 5 Fuss. Die Vertiefung, welche der Wall einschliesst, hatte einen Durchmesser von 15 Schritt; vom jetzigen Seeufer war der konvexe Rand des Walls nur 15 Schritt entfernt, doch sagten die Arbeiter, dass bei hohem Wasserstande der See den Wall selbst erreicht. An dieser Seite zeigt der letztere auch viele Steine und als ich hier tiefer nachgraben liess, fanden wir bald unter dem Erdbau einen regelrechten Pfahlrost, welcher in einer Tiefe von 2 Fuss aus eichenen, senkrechten Stobben bestand, die durch quere Pfähle oder Bretter verbunden waren. Nach dem See zu liessen sich die Pfähle nicht verfolgen, so sorgfältig ich auch suchte, sondern nur genau unter dem Erdwerk und zwar nur in einem Bogen von 16 Schritt. Wahrscheinlich war dieser Theil ursprünglich in dem See errichtet, während der andere Bau auf festem Boden stand, welcher nach Norden zu mit dem sanft ansteigenden Hinterland unmittelbar zusammenhing. Die Pfähle des Rostes waren im Allgemeinen bis 3 Fuss lang und gegen $\frac{3}{4}$ Zoll dick, einzelne Stobben waren bis 8 Zoll dick und zeigten scharfe Hiebe.

Die ganze Masse des Walles bestand aus Erde, kopfgrossen Steinen, die vielfach geschwärzt waren, aus Asche und Kohlen, welche an einzelnen Stellen in grösserer Menge angehäuft lagen, ausserdem aus Scherben und Knochen. In der mittleren Vertiefung fanden sich ebenfalls eine grosse Menge von Knochen, Scherben und Schalen von Eichen. Die Scherben sind gross und plump und bestehen aus einem sehr groben Thon, der auf der Bruchfläche viel beigemischtes Grus zeigt; sie sind im allgemeinen aussen schmutzig weiss, innen auf dem Bruch schwarz, nur einzelne Stücke sind ganz roth gebrannt. Fast alle haben ein Ornament, welches aus parallelen Linien besteht, die tiefer oder flacher, dichter oder weiter von einander entfernt, in horizontaler Richtung herum laufen; nur einige haben oberhalb dieser horizontalen Linien noch ein wellenförmiges Ornament. (S. Fig. 1 und 2 der Tafel.)

Nach den Scherben zu urtheilen hatten die Gefässe keine Henkel, einen oben umgebogenen Rand, einen kurzen Hals und einen etwas weiten Bauch.

Die Knochen, welche ich in diesem Wall gesammelt habe, gehören nach der gütigen Bestimmung des Herrn Professor Hartmann in Berlin dem Hauschwein, dem Rind und dem Hirsch an; die letzteren sind verhältnissmässig am zahlreichsten.

Fig. 1.

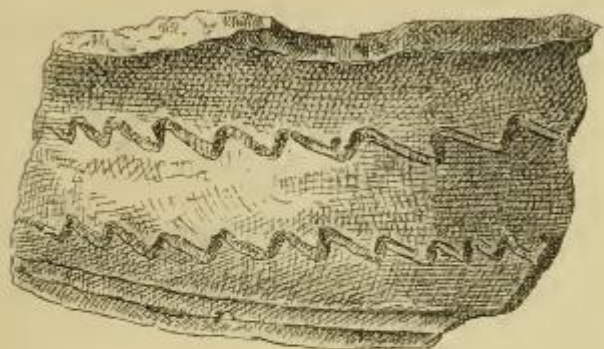


Fig. 2.

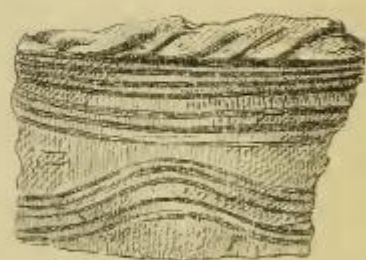


Fig. 3.

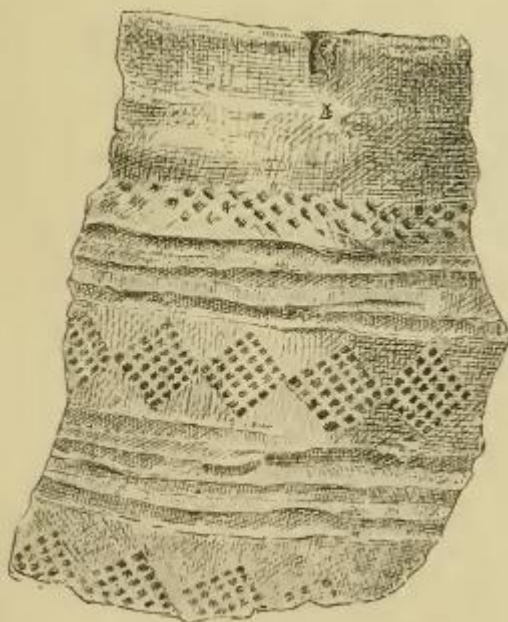


Fig. 4.



SCHRIFTEN

DER

NATURFORSCHENDEN GESELLSCHAFT

IN

DANZIG.

NEUE FOLGE.

VIERTEN BANDES ERSTES HEFT.

LIBRARY
NEW YORK
BOTANICAL
GARDEN.

Danzig.

AUF KOSTEN DER NATURFORSCHENDEN GESELLSCHAFT.

Commissions-Verlag von Th. Anhuth in Danzig.

DRUCK VON F. A. HARICH IN MARIENWERDER.

1876.